

Mirosław Leszczak (Siemiatycze)

Zagłada ludności żydowskiej w Siemiatyczach

Siemiatycze to obecnie 12-tysięczne miasteczko na południu Białostoczczyzny. Pierwsi Żydzi osiedlili się w Siemiatyczach w 1582 roku¹. Odtąd, przez następne 350 lat, odgrywali znaczną rolę w życiu społecznym, gospodarczym i kulturalnym miasteczka. W 1939 roku zamieszkiwało w Siemiatyczach 4303 Żydów (52,9⁰/0)², co oznacza, że co drugi siemiatyczanin był Żydem. W tym też roku rozpoczęło się stopniowe unicestwienie tego narodu, zakończone totalną zagładą w listopadzie 1942 r.

Siemiatycze znalazły się pod okupacją niemiecką 11 września 1939 roku. Przez następne 12 dni, do momentu zajęcia miasta przez Armię Czerwoną, Żydzi poznali przedsmak terroru niemieckiego. 12 września Niemcy powołali przedstawicielstwo mieszkańców, w którym ludność żydowską reprezentowali: rabin Chaim Baruch Gerstein, Zundl Moncher i Jankiel Rubin. Już pierwsze zebranie tego komitetu, zwołane w bóżnicy, miało niezwykle dramatyczny przebieg³. W tym też czasie, podczas najścia Niemców na bóżnicę na ul. Drohiczyńskiej, Niemcy zastrzelili Josela Turnera⁴.

Represje antyżydowskie nie ustały po zajęciu miasteczka przez Rosjan. Nowe władze skrepowały ekonomiczną działalność Żydów przez wysokie podatki, deportowały także wielu żydowskich przedsiębiorców i kupców. Zamarło życie społeczne i funkcjonowanie oświaty. Były nawet próby zawładnięcia bóżnicą i przekształcenia jej w magazyn, udaremnione zdecydowaną postawą Żydów.

Druga okupacja niemiecka zaczęła się w Siemiatyczach 23.VI.1941 roku. Pierwszą jej ofiarą był Jankiel Djum, który zginął już podczas bombardowania miasta. Tego samego dnia, 23 czerwca, Niemcy rozstrzelali w pobliskiej wsi Wiercień 13-osobową rodzinę Jankiela Tykockiego, fotografa z Siemiatycz.

Wkraczające w ślad za Wehrmachtem grupy operacyjne organizowały pogromy Żydów, posługując się miejscowymi elementami chuligańskimi. 29 czerwca Żydów spędzono na siemiatycki rynek, gdzie odbyła się publiczna egzekucja 7 mężczyzn oskarżonych o działalność komunistycz-

ną. Byli wśród nich Szymon Grunberg z synem, Izrael Sołoński z synem Mosze Bosz, Józef Fisz i inni. Na początku lipca przez kilka dni miejscowi chuligani plądrowali żydowskie sklepy, mieszkania, napadali i okradali Żydów. 10 lipca Niemcy zorganizowali na rynku dramatyczne widowisko, gdy kazali Żydom rozbić pomnik Lenina, a nauczycielowi szkoły żydowskiej Kogutowi wygłosić przy tym antyradziecką mowę. Doszło wtedy do ekscesów ze strony miejscowych chuliganów, wskutek czego utonął w rzece Kamionce szklarz Kusidowicz ⁶.

Po ustabilizowaniu się niemieckich władz administracyjnych, Siemiatycze, jako siedziba Amtskomisariatu, weszły w skład Kreiskomisariatu Bielsk Podlaski. Burmistrzem został Beckman, wójtem gminy Bucholz. Przy ulicy Legionowej mieściła się siedziba Schutzpolizei (komendant Herman Reszke) i żandarmerii (komendant Otto Domersdorf ⁷). Około 10.VIII. Niemcy powołali spośród Żydów Judenrat, składający się z 12 osób, pod kierownictwem Izraela Rozencwajga. Poza nim w Judenracie byli: Szymon Ciepielewicz, Pesach Steiberg, Lejzor Szuster, Dawid Gruskin, Mordechaj Gruskin, Lewin Rosenzweyg, J. Kogut, Rafał Kidszblum, Dawid Winner, Kałmen Szefic ⁸. Siedzibą Judenratu był dom Cukiermana usytuowany przy rynku ⁹. W tym też czasie powołano 12-osobową Żydowską Straż Porządkową, na czele której stanął Alek Wajnberg ¹⁰. Do lipca 1942 r. Żydzi w Siemiatyczach zajmowali swoje domy, jednak musieli już je oznakować, podobnie jak codzienną odzież. Zabraniano im poruszania się chodnikiem, mogli chodzić tylko ulicą. Miarą tego czasu pogardy jest ogłoszenie jakie ukazało się w mieście w dniu 15.III.1942 roku podpisane przez burmistrza Beckmana. Pierwszy punkt tego ogłoszenia brzmiał: „Powitania Żydów w stosunku do Niemców z Rzeszy są zabronione” ¹¹.

Beckman miał osobiste „zasługi” w prześladowaniach. Np. pewnego dnia kazał grupie Żydów oczyścić publiczne ubikacje, przy zebranej gawiedzi. Innym razem wypędził grupę Żydów na rynek, gdzie kazano im obrzucać się wzajemnie kamieniami ¹².

Judenrat, na rozkaz władz niemieckich, organizował ludzi do pracy. Żydzi pracowali w warsztatach krawieckich, szewskich, w majątku w Czartajewie, oraz przy odgruzowaniu i uprzątnięciu miasta. Wtedy to jeden z Niemców utrwalił na fotografii pracę Żydów przy zbombardowanym Ratuszu, którą to fotografię przechował miejscowy fotograf Antoni Nowicki ¹³. Żydzi, którzy nie pracowali, mogli przebywać na ulicy tylko w godz. 12.00—14.00.

W czerwcu 1942 roku zaczęły się przygotowania do utworzenia getta. Niemcy powiadomili za pośrednictwem Judenratu, że dadzą średnio ok. 90 cm² na osobę i choć Żydzi interweniowali w sprawie zwiększenia powierzchni, ich próby zostały zignorowane ¹⁴. Od 1 sierpnia teren getta

ogrodzono i zaczęto zaludniać. Getto zlokalizowano w dzielnicy Zamoście w rejonie ulic Koszarowej, Wysokiej, Górnej i Słowicyńskiej. W ogrodzeniu z drutu kolczastego pozostawiono kilka przejść. Ludność polską, zamieszkujejącą domy w obrębie getta, wysiedlono do mieszkań żydowskich w mieście. Stłoczono tam nie tylko Żydów siemiatyckich, lecz także zwiezionych z Drohiczyzna, Mielnika, Nurca, Grodziska, ze wsi Siemiony i innych okolicznych wsi¹⁵. Obszar getta był niewielki w stosunku do liczby osób, stąd zagęszczenie było ogromne. Jedna z mieszkank ul. Górnej wspomina: „w naszym domu, posiadającym kuchnię i pokój, stały piętrowe prycze, a na każdej spało po kilka osób”¹⁶. Ponieważ w getcie brakowało budynków, Żydzi mieszkali w szałasach i ziemiankach koło cmentarza¹⁷. Dopóki getto było otwarte, z wyżywieniem nie było problemów, a chleb dowożono z żydowskiej piekarni z miasta. Dokuczały natomiast codzienne represje. Któregoś dnia zebrano mężczyzn na placu gettowym, pobito ich i ogolono brody. Niemcy zmusili fryzjera Szymchę, aby ogolił brodę rabinowi¹⁸.

W takiej sytuacji getto egzystowało 3 miesiące. 2 listopada 1942 roku (niedziela) przybył do getta znany sadysta, żandarm Rudolf, i powiedział, że niedługo będzie już koniec z Żydami¹⁹. Przewodniczący Judenratu Rozencwajg starał się o wiadomości na ten temat. Dwaj przekupieni Niemcy przyznali, że nastąpi likwidacja getta. Na wieść o tym planie następnego dnia, 3 listopada, doszło do buntu. Wielu Żydów próbowało sforsować druty i uciec. Ponieważ getto było obstawione przez wzmocnione siły żandarmerii, Schutzpolizei oraz posiłki z Bielska Podlaskiego, niewielu tylko Żydom udało się wymknąć. Zginęło wtedy kilkaset osób. Jednak, jak podaje świadek, około 300 Żydom udało się wymknąć poza getto²⁰. Niemcy zmienili skład Judenratu, na czele stanął teraz Meir Szereszewski. Wzmocnili także obstawę. Na trzeci dzień po zablokowaniu getta sformowano pierwszy transport z 2456 ludzi²¹. Część z nich wieźli na furmankach polscy chłopcy wezwani w tym celu przez żandarmerię, a większość szła pieszo pod eskortę. W drodze wielu zastrzelono, choć niewielu podejmowało próby ucieczki.

Po pierwszym wysiedleniu, dalszy los Żydów był już jasny. Zaplanowano więc podpalenie getta, aby zorganizować samoobronę. W tym celu wyposażono w pieniądze i wysłano za druty Szlomę Płotnickiego, aby tam zakupił i zorganizował dostarczenie broni do getta. Płotnicki wprawdzie zakupił broń od oddziału leśnego we wsi Grodzisk, jednak wskutek przyspieszenia kolejnych deportacji, plan ten nie doczekał się realizacji²². Codziennie wysyłano kolejne grupy, a Żydzi już sami chcieli znaleźć się w transporcie, gdyż — jak wspomina świadek — nie mieli już sił cierpieć²³. Policja przeszukiwała domy i piwnice na terenie getta. Wielu Żydów ódnaleziono w podziemiach fabryki Maliniaka²⁴. W

ostatnim transporcie wywieziono z getta wszystkich członków Judenratu i policję żydowską. Ponieważ nie było akurat podstawionego pociągu, samochody wypełnione ludźmi stały cały dzień na dworcu. W nocy ostatni transport śmierci odszedł do Treblinki.

Niektórzy Żydzi próbowali wyskakiwać z pociągu. Jedenastu z nich szczęśliwie wyskoczyło i odszukali się, byli to: Abram Wallach, Irwing Morer, Izrael Krawiec, Hersz Resznik, Ryfka Gruskin, Maks Gruskin; Kalmen Goldwasser, Lejzor Resznik, Myts Tronowski i jego żona Sonia. Pozostał do końca ze swymi dziećmi nauczyciel, J. Kogut, śpiewając w drodze pieśni żydowskie. W tych tragicznych dniach, zachował się on niczym inny wychowawca dzieci, sławny Janusz Korczak.

W Siemiatyczach tymczasem rozpoczęto wywożenie mienia żydowskiego do magazynów i na sprzedaż do szkoły żydowskiej na ul. Drohiczyńskiej. Na teren getta nocą przychodzili szabrownicy z miasta. Wtedy to Niemcy zastrzelili Czesława Dolińskiego z Siemiatycz oraz Paraskiewę Sawczuk i Marię Fiszer z Bacik²⁵.

Żydzi, którzy uciekli z getta lub z transportu do Treblinki, ukrywali się w okolicy. Młodzi mężczyźni utworzyli oddział zbrojny, pod dowództwem Herszla Szebesza, który chronił większe grupy ukrywających się Żydów i wymierzał sprawiedliwość okolicznym chłopom, którzy po wyciągnięciu kosztowności wydawali Żydów Niemcom. Przy pomocy Polaka, Jana Maćkowiaka, oddział zakupił i uzbroił się w kilka sztuk broni palnej. Wkrótce zaczął aktywną działalność w okolicy i przeprowadził akcje przeciw chłopom we wsiach Lachówka, Skiwy, Narojki; Malinowo. Szerokim echem odbiło się w okolicy zabójstwo dokonane 4.III.1944 roku w Czartajewie na 9-osobowej rodzinie Wilińskich i Siemieniuków. Wskutek aktywnej działalności grupy Herszla Szebesza, doszło nieuchronnie do zatargów z miejscowymi oddziałami leśnymi, AK lub NSZ. W lesie Brzezińskiego k. Grodziska doszło do potyczki między nimi²⁶.

Ale też wielu Żydów i wiele rodzin żydowskich zawdzięcza swoje ocalenie Polakom, którzy narażali dla nich swoje życie. Np. we wsi Morze Bronisława Kryńska ze swym mężem ukrywali 18-osobową grupę Żydów, a 15 spośród nich przeżyło okupację. We wsi Krynki Sobole; Stanisława Kryńska ukrywała w czasie okupacji 6-osobową grupę Żydów z Siemiatycz i okolicy²⁷. Kilka rodzin w okolicy zostało rozstrzelanych za ukrywanie Żydów, np. rodzina Dawidziuków z Dołubowa.

Siemiatycze zostały wyzwolone 22.VII.1944 roku. Wkrótce zaczęły wychodzić z lasów, bunkrów i innych kryjówek ocaleni Żydzi. Zbierali się w Siemiatyczach i osiedlali się w większych grupach w kilku domach. Nie nastał jednak dla nich czas spokoju. Oddział Herszla Szebesza, zaopatrzone w broń przez radziecką komendanturę, zaczął wy-

równywać rachunki krzywd w okolicy. Np. w nocy 8/9.I.1945 roku zabito w dramatycznych okolicznościach rodziny: Bojarów i Maksymiuków we wsi Maćkowice. Natomiast nocą przychodziły do miasta różne zbrojne grupy i niepokoily Żydów. W nocy 4/5.I.1945 roku dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie młynarza Beni Lwa na ul. Łojki, który został zabity²⁸. W podobnych okolicznościach zginął Arie Blustein. 10 stycznia znów zabito 3 Żydów²⁹.

6.IV.1945 roku, gdy wojsko wyszło z miasta, dokonano napadu zbrojnego na dom żydowski Judy Blumberga, (tzw. mechaniczną piekarnię) przy ul. Berka Joselewicza, w którym mieszkało 28 Żydów. Walka trwała kilka godzin, przerwana została dopiero, gdy powróciło wojsko³⁰.

W tej sytuacji pozostali Żydzi zdecydowali się opuścić miasto. Nacowny świadek naliczył 107 osób dorosłych i dzieci, którzy załadowali się na ciężarówkę i odjechali w kierunku Bielska Podlaskiego³¹. Stamtąd wyjechali do Palestyny, USA i innych państw. W tak tragicznych okolicznościach znikła z Siemiatycz ponad połowa mieszkańców, którzy przez prawie cztery wieki byli nieodłącznym elementem miejscowego krajobrazu. Przed wojną zdecydowanie nadawali ton i rytm życia miastu, natomiast dzisiaj większość mieszkańców nie wie o nich nic. Jednak gdy w 1982 roku splotły się w tragiczny sposób dwie rocznice: 400-lecie osiedlenia się Żydów w Siemiatyczach i 40-lecie ich w tym mieście zagłady nie zapomnieliśmy o nich.

- 1 Odczyt historyczny wygłoszony 2.XII.1982 roku na zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Siemiatycz na temat „Z dziejów Żydów w Siemiatyczach” przez dra Anatola Luszczynskiego.
- 2 *Kalendarzyk na rok 1939* (nakładem Kupców Chrześcijańskich w Siemiatyczach), Siemiatycze 1938 r., s. 38.
- 3 *Kehillat Siemiatycz*, Tel Aviv–New York 1965 r. s. II (tłum. z j. angielskiego Barbara Goodwin).
- 4 Idem, loc. cit.
- 5 M. Gnatowski, W. Monkiewicz, J. Kowalczyk, *Wież białostocka oskarża. Ze studiów nad eksterminacją wsi na Białostocczyźnie w latach wojny i okupacji hitlerowskiej*, Białystok 1981 r. s. 181.
- 6 Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Relacja nr 1463 (Joshua Kejles).
- 7 Archiwum WKBZHWP w Białymstoku. Relacja nr 183/68 (Konstanty Szczygieł).
- 8 *Kehillat Siemiatycz...*, s. III–IV, Archiwum ŻIH, relacja nr 1463 (J. Kejles).
- 9 *Kehillat Siemiatycz...*, s. IV.
- 10 *Encyklopaedia Judaica* (hasło *Siemiatycze*) t. XIV, s. 1513.
- 11 Oryginał ogłoszenia w posiadaniu Antoniego Nowickiego w Siemiatyczach.
- 12 *Kehillat Siemiatycz...*, s. IV.
- 13 Jest to jedyna zachowana fotografia dotycząca okupacyjnych dziejów Żydów w Siemiatyczach. Do dziś jest w posiadaniu Antoniego Nowickiego w Siemiatyczach.

- 14 Archiwum ŻIH, relacja nr 1463 (Joshua Kejles).
- 15 *Kehillat Siemiatycz...*, s. V.
- 16 Relacja mieszkanki Siemiatycz Anieli Szyszko (maszynopis w zbiorach autora).
- 17 *Kehillat Siemiatycz...*, s. V.
- 18 Idem.
- 19 Archiwum ŻIH, relacja nr 1563 (Joshua Kejles).
- 20 Idem.
- 21 Idem.
- 22 *Kehillat Siemiatycz...*, s. X.
- 23 Archiwum ŻIH, relacja nr 1463 (Joshua Kejles).
- 24 Archiwum WKBZHwB w Białymstoku sygn. 183/68 (relacja Jana Kobusa).
- 25 Idem, sygn. 183/68 (relacja Konstantego Szczygła).
- 26 *Kehillat Siemiatycz...*, s. XII.
- 27 Szymon Datner, *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w Polsce*, Warszawa 1968, s. 57–58.
- 28 Relacja Józefa Drewulskiego z Siemiatycz (maszynopis w zbiorach autora).
- 29 Archiwum WUSW w Białymstoku. Meldunki zbiorcze kierownika PUBP Bielsk Podlaski do szefa WUBP w Białymstoku za lata 1944–1947. Akta nieuporządkowane.
- 30 *Kehillat Siemiatycz...*, s. XIII.
- 31 Relacja Kazimierza Kosieradzkiego z Siemiatycz (maszynopis w zbiorach autora).

Mirosław Leszczak

The Extermination of Jews in Siemiatycze

First Jews settled here in 1582. Soon before the outbreak of the War, in 1939, slightly more than 4 300 Jews (52,90%) lived in Siemiatycze.

After a short stay in September 1939 German forces entered the town for the second time in June 1941, after the outbreak of the German-Soviet War. Till July 1942 Jews in Siemiatycze lived in their own houses which, however, they had to mark with signs. In August 1942 the invader organized the Ghetto in which Jewish people were crowded into narrow area of 0,9 square meters per person.

Upon learning of the plans to exterminate the Ghetto, a revolt took place on September 3, 1942 and about 300 Jews managed to escape from the Ghetto. The rest were displaced in a few stages and taken away, mostly to the camp in Treblinka.

The refugees from the Ghetto or from transports were hiding in the area. An armed group under Herszel Szebes's command was organized, attempting to provide protection for larger groups of hiding Jews and dispensing justice to those peasants who, after taking away their valuables, denounced Jews to Germans. On the other hand, however, many Jewish families were rescued by Poles. Several families in the area were executed for giving shelter to Jewish people.

After the liberation of Siemiatycze in June 1944 the remaining Jews returned to the town. However, it was not a peaceful time for them. Herszel Szebes's group, provided with guns from the Soviet headquarters, started settling the wrongs in the area. In retaliation at night armed parties attacked Jewish homes and their inhabitants. There were victims on both sides. In this situation in 1945 the remaining Jews decided to leave the town. 107 persons, adults and children, left Siemiatycze emigrating to Palestine, USA and other countries.